

# Trzy przemiany u Schopenhauera i Nietzschego w świetle Bhagavad-Gity

Autor tekstu: **Jacek Stankiewicz**

Trzy siły składają się na naturę materialną: dobroć, pasja i ignorancja. To przez te siły (...) — wchodząc w kontakt z naturą — zostaje uwarunkowana żywa istota. [1]

W twórczości zarówno Artura Schopenhauera jak i Fryderyka Nietzschego pojawia się motyw trzech stadiów rozwoju człowieka. Schopenhauer mówi o stadiach egoisty oświeconego, człowieka sprawiedliwego oraz człowieka szlachetnego. Nietzsche natomiast mówi o trzech przemianach, jak to „duch wielbłądem się staje, wielbłąd lwem, wreszcie lew dziecięciem.” [2] Celem tej pracy jest ukazanie podobieństw i zbieżności ich koncepcji na tle Bhagavad-Gity i trzech sił natury materialnej. Sam Schopenhauer nie ukrywał entuzjazmu „dla hinduskiej filozofii Mai” [3] a dla Fryderyka Nietzschego zaś był on inspiracją. Podobnie jak u Schopenhauera życie jawi mu się „jako straszliwe i tragiczne, oraz mówi o jego przemianie dokonującej się dzięki sztuce.” [4]

Bhagavad-Gita wyróżnia trzy typy uwarunkowań ludzkich. Pierwszym z nich jest tzw. guna ignorancji, która jest „przyczyną złudzenia wszystkich żywych istot” [5], zwana również guną ciemności. Osoby będące pod jej wpływem „nie są w stanie zrozumieć rzeczy takimi, jakimi są naprawdę.” [6] Ich życie jest bierne, bez ściślej określonego celu, jest ono wegetacją. Działanie w tej gunie wiedzie do nieszczęść, a śmierć osoby przebywającej w jej stanie skutkuje odrodzeniem się w świecie zwierząt. Zwierzęta są zawsze nieszczęśliwe, ale na skutek energii Mai nie są tego świadome. [7] Jeśli dana osoba egoistycznie zaspokaja jedynie swoje żądze, rozwija w ten sposób cechy zwierzęce. Ślepy egoizm stanowi podwaliny guny ignorancji, podobnie jak u egoisty oświeconego Schopenhauera — pierwszego stadium rozwoju człowieka. Egoistą jest, ponieważ dba o własne uciechy, nie zważając na krzywdy wyrządzane innym. Niemniej jednak państwo dysponuje możliwością ograniczenia tego egoizmu poprzez system kar. Świadom konsekwencji prawnych i pełen lęku przed cierpieniem, ogranicza on swój egoizm i ta świadomość powoduje, iż autor Świata jako woli i przedstawienia nazywa taką osobę egoistą oświeconym. „Gdyby tylko wiedział, iż spełnianie pragnień pociągających za sobą cierpienia innych nie będzie miało negatywnych skutków w postaci kary, wtedy z pewnością nie omieszkałby ich zaspokajać.” [8] Podobną rolę do prawa świeckiego dla egoisty oświeconego odgrywają religijne dogmaty traktujące o eschatologii. Obiecują one bowiem nagrody oraz przewidują kary za określone postępowanie na ziemi. Kierując się tymi przesłankami, starając się „zasłużyć (...) na miejsce w niebie” [9] oświecony egoista spełnia tzw. dobre uczynki. Podobnie ulega on presji podporządkowywania się normom społecznym, chcąc uniknąć tym samym cierpienia związanego w wyalienowaniu i wykluczeniu.

Egoista oświecony Schopenhauera w tym aspekcie przypomina postawę wielbłąda Nietzschego; postawę ignorancją o kalekiej świadomości, fałszywie pokorną oraz z przyjemnością poddającą się niewoli. Wielbłąd zajmuje najniższy poziom w hierarchii stanów świadomości, moralność jego charakterystyczna jest dla moralności niewolników. Nietzsche obwinia za ten fakt chrześcijaństwo, w którym widzi wyraz resentymentu, cechującego instynkt stadny. Osoba taka boi się wolności, ponieważ czuje lęk przed odpowiedzialnością z nią związaną. Szczęśliwa jest, gdy jej duch objuczony zostaje tym, co najcięższe. Woli „żyć się żółędziami i trawą poznania i w imię prawdy na głód duszy cierpieć.” [10] Człowiek taki nie jest w stanie powiedzieć „nie”, cechuje się niewiedzą ulegając „złotołśniącemu 'musisz',” [11] połyskującemu na każdej łusce wielkiego smoka. „Tysiącletnie wartości lśnią się na tych łuskach” [12], które to wartości są jakby trucizną powodującą sen.

Bhagavad-Gita mówi, że lepszą od guny ignorancji jest guna pasji. [13] Osoby na tej ścieżce cechują się pragnieniem dominacji nad innymi, gromadzeniem majątku oraz pracują by „utrzymać swój prestiż.” [14] Osoby tkwiący w gunie pasji, pomimo tego, że „stwarzają takie sytuacje, w których wielbione są przez podwładnych i pozwalają im myć swoje stopy”, [15] to jednak nie robią tego by ich poniżyć, ale dlatego, że jednostki w stanie ignorancji za Boga obierają sobie swego lidera. Nie wyrządzają im również krzywdy, a wręcz przeciwnie, czują się za nich odpowiedzialni. Nie raniąc innych dbają o swój majątek, szczerze wspierając również „instytucje dobroczynne”. [16] Podobnie zachowuje się człowiek sprawiedliwy u Schopenhauera, przedstawiający kolejny etap na drodze rozwoju ludzkiego. On również nie wyrządza krzywdy innym ale nie robi tego ze względu na strach przed karą lecz przez wzgląd na swą wolę. Stoi on ponad naturalnym egoizmem, ponieważ przeniknął częściowo zasłonę Mai a swej woli życia nie pragnie już potwierdzać kosztem innych.

Sprawiedliwość jest szczeblem pośrednim między dobrem a złem; jest zwykłą negacją zła. [17] Wiąże się ona z "przeniknięciem w pewnym stopniu *principium individuationis*, gdy tymczasem człowiek niesprawiedliwy całkiem w nim tkwi" [18] Osoba sprawiedliwa potrafi zapanować nad ślepym dążeniem woli, nad wyrządzaniem krzywdy innym. Dobrego człowieka nie powinno się jednak uważać za tego, który nad nią panuje. Istnieją bowiem jednostki, „które sprawiają jedynie wrażenie dobrodusznym, a czynią to właśnie na skutek słabości woli, która się w nich przejawia; czym jednak są, widać niebawem po tym, że nie są w stanie mocno się przewyciężyć dla dokonania sprawiedliwego lub dobrego czynu.” [19]

Nietzsche osobę potrafiącą samemu sobie narzucić własną wolę przyrównuje do lwa. Lew jest wolny, dumny, nie lęka się postępować tak, jak sam uzna to za słuszne. Symbolizuje osobę, która wyzwoliła się z poziomu zwierzęcia stadnego (czyli wielbłąda) przez powiedzenie świętego „nie”. Do takiej postawy zdolny jest właśnie lew, ponieważ jest on zwierzęciem dumnym i nie wyraża zgody na uczynienie z siebie zwierzęcia jucznego. Tylko duch lwa zdolny jest „Stworzyć sobie wolność i święte „nie” nawet o obowiązku.” [20] Jest on „ja chcę” mówieniem.

Jako trzeci etap na drodze rozwoju duchowego Vedy podają gunę dobroci. To z niej „rozwija się prawdziwa wiedza” [21] a gdy rozwinię się ona zupełnie ludzie będą w stanie ujrzeć rzeczy prawdziwymi. „Ta wiedza, dzięki której można widzieć jedną niepodzielną naturę duchową we wszystkich żywych istotach — mimo, iż rozdzielone są one na niezliczone formy — jest wiedzą w gunie dobroci.” [22] Osoba tak uwarunkowana tym różni się od tej w gunie pasji, że nie identyfikuje się już ze swym fałszywym ego [23] a wszystkie istoty żywe są jej tak drogie, jak ona sama sobie. Analogicznie Schopenhauer postrzega człowieka szlachetnego. Jest to jednostka, która w większym stopniu niż człowiek sprawiedliwy przeniknęła zasłonę Mai, w skutek czego zaciera się dla niej różnica pomiędzy nią a innymi bytami. Ból innych staje się jej bólem, do tego stopnia, że „uczestniczy w cierpieniach innych na równi z własnymi.” [24] Schopenhauer określa takiego człowieka również mianem świętego. Jednakże o jego świętości nie świadczy przestrzeganie określonych zasad: „Tylko czyn świadczy o jego świętości: punktem wyjścia czynu, moralnie rzecz ujmując jest bowiem nie abstrakcyjne, lecz uchwycone intuicyjnie, bezpośrednie poznanie świata i jego istoty, a tylko dla usatysfakcjonowania rozumu zostaje ono wyłożone za pomocą jakiegoś dogmatu.” [25]

Vedy podają, że „kiedy człowiek porzuca wszelkiego rodzaju pragnienia zmysłowe, których źródłem są wytwory umysłu (...) wtedy mówi się, że osiągnął on czystą świadomość transcendentalną.” [26] Jednak osoba kontemplująca przedmioty zmysłów, wzmagając w ten sposób przywiązanie do nich, nie posiada „ani transcendentalnej inteligencji, ani zrównoważonego umysłu, bez czego nie możliwe jest osiągnięcie spokoju. A jak bez spokoju może istnieć jakiegokolwiek szczęście?” [27] Schopenhauer w podobny sposób postrzega kwietyw (*Quietiv*) woli. Jest on rezygnacją z woli życia w celu uwolnienia się od cierpienia. „Wola odwraca się teraz od życia: jego rozkosze, w których dostrzega afirmacje życia, budzą w niej grozę. Człowiek dochodzi do stanu dobrowolnego wyrzeczenia, do rezygnacji, do pełnego spokoju i całkowitej bezwolności.” [28]

Człowiek najbardziej świadomy u Nietzschego jest symbolizowany przez dziecię. Lew nie jest zdolny do tworzenia nowych wartości, więc „dziecięciem stać się jeszcze powinien. Niewinnością jest dziecię i zapomnieniem, jest nowopoczęciem, jest grą, jest toczącym się pierścieniem, pierwszym ruchem, świętego 'tak' mówieniem.” [29] To dziecięce „tak” różne jest jednak od „tak” wielbłąda. Dziecię przewyższa zarówno jego, jak i lwa, który zdolny był jedynie do mówienia „nie”.

Dokonując dogłębnej interpretacji twórczości Nietzschego, można wysunąć wniosek, że przemiana jednostkowego ducha nie jest jedynym, co autor chciał ukazać. W swej książce p.t. *Ecce homo* sugeruje, iż podstawową ideą Zaratustry jest idea wiecznych powrotów: „ Opowiem wam teraz dzieje Zaratustry. Zasadniczy pomysł dzieła, pomysł **wieczystego nawrotu**, ta najwyższa formuła potwierdzenia, jaką w ogóle osiągnąć można”. [30] Idea ta nie dość, że nie przeraża autora Zaratustry, to jeszcze spotyka się z jego zdecydowanym „tak”. Grające dziecię z trzeciej przemiany obrazuje Heraklítejski eon z fragmentu B 52. Wskazuje na to wzmianka, pochodząca z okresu jesień 1885 — jesień 1886: „Fenomen artysty jest wciąż najbardziej przejrzysty: widzieć z tego miejsca podstawowe instynkty mocy, i natury także! Także religii i moralności! 'Gra' w sobie bezużyteczna, jako idea czegoś przepełnionego siłą, czegoś 'dziecięcego'. 'Dziecięctwo' Boga, *pais paizon*.” [31] Dziecko to jest grą, niewinną igraszką, w którą gra ze sobą eon. Jest ono nie tylko jak ogień, tworzące i niszczące poza dobrem i złem, ale jest również jak ogień wieczny. Dziecię jest przejściem od „chcę” do „jestem”. Nietzsche nie odnosi tej przemiany tylko do człowieka, ale do całości bytu,

ukazując tym samym jego „wieczne przeznaczenie”. [32]

Stwierdzenie, iż trzy guny w pewnym stopniu znajdują swe odzwierciedlenie zarówno u Schopenhauera jak i Nietzschego, z pewnością ma swe uzasadnienie. To, co zaślepia jednostki tkwiące w gunie ignorancji, czyli niewzruszoność na innych oraz zabieganie tylko o własne ego, u Schopenhauera staje się bezwzględny dążeniem do zaspokojenia własnych potrzeb ograniczonym jedynie przez lęk przed karą, a u Nietzschego jest służalczą względem nie tylko prawa, ale również normom społecznym. Egoista oświecony i wielbłąd tkwią w gunie ignorancji i mogą wyzwolić się z niej poprzez częściowe odsłonięcie zasłony Mai oraz powiedzenie świętego „nie”. Wtedy osiągną gunę pasji, w której już jako człowiek sprawiedliwy i lew, zaczną postępować zgodnie z własną wolą, pozbawieni niewolniczych łańcuchów ignorancji. Dalsze odślanianie zasłony Mai prowadzi do współczucia i wielkiej miłości, do zanegowania swej indywidualnej woli, do przemiany w człowieka szlachetnego. Znajduje się on w gunie dobroci, osiągnąwszy najwyższy spokój i bez troskę. Podobnie dziecię Nietzschego przewyższa niezdolnego do twórczego myślenia Iwa oraz ponad jego „chcę” wznosi swe „jestem”.

Tym, co różni filozofię wschodu od Schopenhauerowskiej oraz Nietzscheańskiej, jest opis ewentualnej drogi wstecz, regresu wynikającego z nieuwolnienia się od fałszywego ego. Tylko osoby nieidentyfikujące się z owocami swoich czynów, oraz znajdując cel poza nimi, smakują nektar samorealizacji. Natomiast jednostki uważające siebie za sprawcę czynów, zniewolone przez owe fałszywe ego, upadają „z powrotem w materialne bajory”, [33] nie zdając sobie sprawy z tego, że o ile „guna dobroci przywiązuje do szczęścia” to „pasja do gromadzenia owocu czynu, ignorancja zaś, przykrywając wiedzę — do szaleństwa.” [34]

#### **Bibliografia:**

*Bhagavad-Gita taka jaką jest*, The Bhaktivedanta Book Trust Int'l 2007  
Copleston F., *Historia filozofii*, t. VII: *Od Fichtego do Nietzschego*, przeł. Jerzy Łoziński, Warszawa 2006.  
Löwith, K., *Od Hegla do Nietzschego. Rewolucyjny przełom w myśli XIX wieku*, Warszawa 2001.  
Nietzsche F., *Ecce homo. Jak się staje, kim się jest*, przeł. Leopold Staff, Warszawa 1909.  
Nietzsche F., *Tako rzecze Zaratustra*, przeł. W. Brent, Poznań 1995.  
Schopenhauer A., *Świat jako wola i przedstawieni*, t. I, przeł. Jan Garewicz, Warszawa 1994.  
Wasiewicz J., *Oblicza Nicości, z dziejów nihilizmu europejskiego w XIX wieku*, Wrocław 2010.  
Wohlfart G., *Wola mocy i wieczny powrót: dwa oblicza eonu. Esej o Nietzschem*, pobrano 29.12.2010 z [Wohlfart.pdf](http://www.filozof.uni.lodz.pl/hybris/pdf/Wohlfart.pdf) (<http://www.filozof.uni.lodz.pl/hybris/pdf/Wohlfart.pdf>).

---

Przypisy:

- [ 1 ] *Bhagavad-Gita taka jaką jest*, The Bhaktivedanta Book Trust Int'l 2007, s. 565
- [ 2 ] F. Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra*, przeł. W. Brent, Poznań 1995, s. 21
- [ 3 ] F. Copleston, *Historia filozofii*, t. VII: *Od Fichtego do Nietzschego*, przeł. Jerzy Łoziński, Warszawa 2006, s. 248
- [ 4 ] Ibidem, s. 343
- [ 5 ] *Bhagavad-Gita*, s. 586
- [ 6 ] Ibidem, s. 588
- [ 7 ] Zob. ibidem, s. 592
- [ 8 ] J. Wasiewicz, *Oblicza Nicości, z dziejów nihilizmu europejskiego w XIX wieku*, Wrocław 2010, s. 209-210
- [ 9 ] A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie*, t. I, przeł. Jan Garewicz, Warszawa 1994, s. 557
- [ 10 ] F. Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra*, s. 21
- [ 11 ] Ibidem, s. 22
- [ 12 ] Ibidem
- [ 13 ] *Bhagavad-Gita*, s. 657
- [ 14 ] Ibidem, s. 587
- [ 15 ] Ibidem, s. 669
- [ 16 ] Ibidem, s. 589
- [ 17 ] Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie*, s. 559

- [ 18 ] Ibidem, s. 561  
[ 19 ] Ibidem  
[ 20 ] Ibidem  
[ 21 ] *Bhagavad-Gita*, s. 594  
[ 22 ] Ibidem, s. 690  
[ 23 ] Zob. ibidem, s. 137  
[ 24 ] A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie*, s. 571  
[ 25 ] Ibidem, s. 578  
[ 26 ] *Bhagavad-Gita*, s. 123  
[ 27 ] Ibidem, s. 133  
[ 28 ] A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie*, s. 572  
[ 29 ] F. Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra*, s. 22  
[ 30 ] F. Nietzsche, *Ecce homo. Jak się staje, kim się jest*, przeł. Leopold Staff, Warszawa 1909, s. 854  
[ 31 ] G. Wohlfart, *Wola mocy i wieczny powrót: dwa oblicza eonu. Esej o Nietzschem*, s. 5. Pobrano 29,12,2010  
[ 32 ] K. Löwith, *Od Hegla do Nietzschego. Rewolucyjny przełom w myśli XIX wieku*, Warszawa 2001, s. 237  
[ 33 ] *Bhagavad-Gita*, s. 131  
[ 34 ] Ibidem, s. 588

**Jacek Stankiewicz**

Student I roku uzupełniających studiów magisterskich na Uniwersytecie Śląskim.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 18-01-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,842) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,842>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób

odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)